

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VIII (2013)

Maria Roszak

Uniwersytet Zielonogórski

Grubość i chudość w polszczyźnie

*Świadomi tego czy nie,
wszyscy mamy obsesję na punkcie
wyglądu zewnętrznego.*

Desmond Morris¹

Fascynacja ludzkim ciałem nie jest zjawiskiem nowym², od dawna bowiem stanowi ono obiekt zainteresowania wielu dziedzin sztuki czy nauki³. Wydaje się jednak, że w obecnych czasach wygląd zewnętrzny stał się istotnym elementem życia publicznego, zdecydowanie mniej natomiast – kwestią prywatną. Najczęściej poruszonymi problemami na łamach prasy, w audycjach telewizyjnych czy radiowych⁴ poświęconych ludzkiemu ciału są tematy związane z wagą i masą ciała, szczególnie zaś z *nadwagą* i *niedowagą*. Coraz częściej spotykamy się z przeróżnymi akcjami dietetyków, lekarzy czy psychologów, apelujących z jednej strony o walkę z rosnącą w ogromnym tempie wśród ludzi otyłością, z drugiej zaś – walkę z takimi chorobami jak anoreksja czy bulimia wśród modelek i dziewcząt. Niemal na każdej witrynie internetowej znajdują się reklamy licznych kuracji tudzież produktów odchudzających oraz programy pozwalające zmierzyć tak zwany czynnik BMI (ang. *body mass index*), czyli prawidłowy wskaźnik masy ciała do wzrostu, a liczba proponowanych przez specjalistów diet cudów, pozwalających zgubić „niemalże od razu” zbędne kilogramy, zdecydowanie rośnie. Coraz częściej na łamach prasy czy w internecie rozpowszechniane są fotografie przesadnie wychudzonych gwiazd filmu, muzyki, mody, mające zwrócić powszechną uwagę na zaistniały problem fizyczno-psychicznych zaburzeń związanych z odżywianiem.

¹ D. Morris, *Magia ciała*, tłum. B. Ostrowska, B. Piotrowska, Warszawa 1993, s. 7; cyt. za: E. Sękowska, *Językowy obraz ciała w prasie ostatnich lat*, [w:] *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, Warszawa 1999, s. 69.

² Zob. *Historia ciała*, t. 1: *Od renesansu do oświecenia*, red. G. Vigarello, Gdańsk 2011.

³ Ludzkim ciałem w ujęciu językoznawczym zajmowały się m.in.: M. Kłosiewicz-Lepianka, *Profile pojęcia ciało w dzisiejszej prasie kobiecej*, „Poradnik Językowy” 2004, z. 7, s. 30–44; A. Krawczyk, *Ciało człowieka w świetle frazeologii gwarowej*, [w:] *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 143–147 (Język a Kultura, t. 1); E. Sękowska, *Językowy obraz ciała...*, op. cit.

⁴ Por. *Gruba baba*, reportaż M. Szubińskiej i A. Chimiaka wyemitowany 27 lutego 2012 roku o godz. 18.05 w Programie Pierwszym Polskiego Radia.

Popularne programy dotyczące odchudzania, typu *Jedz i chudnij*, *Rozmiar w dół* itp., publikowane zdjęcia supermodelek bądź kulturystów, promowanie w mass mediach zdrowej, a przede wszystkim zgrabnej figury, powszechne już telewizyjno-radiowe rozmowy, obsesyjnie wręcz publiczno-społeczne fascynacje dotyczące ludzkiej sylwetki, skłoniły mnie do lingwistyczno-stylistycznej refleksji na temat, posługując się terminem Anny Dąbrowskiej, niekorzystnego wyglądu zewnętrznego⁵, czyli *grubości* i *chudości*.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie językowych sposobów etykietowania i określania ludzi grubych i chudych oraz charakterystyka leksyki współtworzącej pola wyrazowe *grubości* oraz *chudości* funkcjonujące we współczesnej polszczyźnie, zwłaszcza w jej odmianie potocznej, obejmującej język uczniów i młodzieży, reprezentujący najbardziej rozbudowany i ekspresywny kod środowiskowy⁶. Ponadto przedstawione przeze mnie werbalno-stylistyczne środki nazywania, a często też przezywania osób z nadmierną bądź z niedostateczną, w świetle popularyzowanej obecnie normy, wagą / masą ciała pozwolą odpowiedzieć na pytanie: Czy i w jakim stopniu język polski odzwierciedla współczesną „walkę z kilogramami”?

Interpretowany zasób leksykalny wyekscerpowałam z siedmiu pozycji słownikowych: *Słownika synonimów* pod redakcją Zofii Kurzowej (2009), dwutomowego *Słownika współczesnego języka polskiego* redagowanego przez Bogusława Dunaja (1998), *Nowego słownika gwary uczniowskiej* pod redakcją Haliny Zgółkowej (2004), *Słownika polszczyzny potocznej* Macieja Czeszewskiego (2006) oraz *Słownika polszczyzny potocznej* Janusza Anusiewicza i Jacka Skawińskiego (1996), *Słownika frazeologicznego PWN* w opracowaniu Anny Kłosińskiej (2008), a także ze *Słownika eufemizmów polskich: czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie* Anny Dąbrowskiej (1998). Zebraną kolekcję leksykalną uzupełnia ponadto kilka haseł i określeń zasłyszanych przez autorkę niniejszego szkicu, jak również pojedyncze ekscerpty odnotowane w innych opracowaniach leksykograficznych czy naukowych. Przedmiot opisu stanowią pojedyncze apelatywy oraz różnego rodzaju związki wyrazowe i składniowe, w tym porównania, frazeologizmy, eufemizmy czy rymowanki *etc.*

Jak już zostało wspomniane, w dzisiejszych czasach w znacznie większym stopniu promowane jest szczupłe ciało w przeciwieństwie do *krągłości* czy globalnie zwalczanej otyłości. Modę na smukłą sylwetkę znakomicie obrazuje zgromadzony zasób leksykalny, obejmujący ponad 300 różnego typu określeń ludzi grubych i nadmiernej tuszy, a tylko około 140 nazw i zestawień odnoszących się do chudości⁸. Na uwagę zasługuje fakt, że *Słownik synonimów* notuje aż 32 językowe odpowiedniki

⁵ A. Dąbrowska, *Eufemizmy mowy potocznej*, [w:] *Potoczność w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wrocław 1992, s. 128 (Język a Kultura, t. 5).

⁶ O wyborze tzw. języka uczniów zadecydował również fakt, że obecnie obserwuje się coraz częstszą infiltrację wyrazów środowiskowych do języka potocznego; zob. J. Zimnowoda, *Opozycja homo – animal w ekspresywnych zwrotach językowych*, [w:] *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 105 (Język a Kultura, t. 15).

⁷ Pod pojęciem „walki z kilogramami” rozumiem zarówno odchudzanie się, jak i przybieranie na wadze.

⁸ Gradacja owa zadecydowała o kolejności *grubości*, a potem *chudości* w tytule niniejszej refleksji.

grubego, a tylko 9 synonimów leksemu *chudy*. Podobną dysproporcję odnotowała A. Dąbrowska w *Słowniku eufemizmów*, podając 33 różnorodne przykłady na określenie *grubości*, a tylko jeden eufemizm *chudości*. Tego rodzaju rozbieżność dostrzec można we wszystkich wymienionych wyżej publikacjach słownikowych. Owa lekсыkalno-ilościowa asymetria sugeruje, że obecnie zdecydowanie więcej uwagi poświęca się ludziom *przy kości* niż *szczupłym*, czego pozawerbalny dowód stanowi wspomniana już walka z otyłością. Bogactwo i różnorodność środków językowych etykietujących fizyczną puszystość budzą pewne refleksje. Czy w związku z powyższym osoby tęgie darzy się mniejszą sympatią i częściej się je obraża? A może *grubość* objęta została silniejszym niż *chudość* tabu językowo-kulturowym, wynikającym z zasad dobrego wychowania, nastawionych na ochronę ludzkiej psychiki?⁹ W przyszłości warto przyjrzeć się temu bliżej.

W języku polskim apelatyw *gruby* w odniesieniu do ludzi funkcjonuje w formie: a) przymiotnika, definiowanego jako: 1) 'mający stosunkowo znaczną, często nadmierną tuszę; tęgi, otyły, korpulentny' (SWJP I 290); 2) 'taki, który ma dużo ciała' (SS 123), lub b) rzeczownika, nazywającego ogólnie: 1) 'człowieka o znacznej, nadmiernej tuszy, otyłego, bardzo grubego; grubasa' (SWJP I 290); 2) 'tego, który jest gruby' (SS 123). *Chudy* jest przymiotnikiem o znaczeniach: 1) 'taki, który ma za mało ciała (w porównaniu z normą) i wygląda przez to niezdrowo; nadmiernie szczupły' (SWJP I 114); 2) 'taki, który ma mało ciała, mięsa' (SS 57). Zaznaczyć należy, że *gruby / gruba, chudy / chuda* mogą również występować jako rzeczownikowe określenia (lub przezwiska) konkretnego / konkretnej: grubego mężczyzny, grubego chłopaka, grubej dziewczyny, grubej kobiety, chudego chłopaka, chudego mężczyzny, chudej dziewczyny, chudej kobiety, np.: *Widziałem się z grubą / grubym / chudym / chudą*.

Przymiotniki *gruby* i *chudy*, reprezentujące antonimy właściwe, jako cechy ludzkie tworzą w polszczyźnie utarte związki frazeologiczne i porównania, konotujące w metaforyczny sposób podobieństwo ze względu na kształt, budowę ciała osoby grubej / chudej do jakiegoś przedmiotu czy zwierzęcia. Ktoś może być: a) gruby jak: *beczka, beka, wieprz*; lub b) chudy jak: *patyk, szczapa, szkapą czy szkielec*. Ponadto leksemy *gruby* i *chudy* tworzą pokaźną grupę wyrazów derywowanych, najczęściej w formie augmentatywów bądź deminutywów. Osobę otyłą nazywa się: *grubasem, grubanem, grubaskiem, grubaśnicą, grubaśnym, grubawym, grubiutkim*. Natomiast określenia ludzi chudych to między innymi: *chuderlaczek, chuderlak / chuderlok, chudeusz, chudzielec, chudzina, chudzinka, chudziora, chudawy, chuderlawy*.

Jako lingwistyczną ciekawostkę warto przywołać dwa apelatywy cechujące się odwrotnym znaczeniem. W odmianie środowiskowej, jaką jest tak zwany język uczniowski, apelatywem *gruba*, oznaczającym pierwotnie 'otyłą osobę płci żeńskiej', nazywa się przewrotnie 'szczupłą dziewczynę' (NSGU 124). Podobną zabawę semantyczną zaobserwować można w określeniu *szczupły* sygnującym nie chudego, ale 'otyłego, tęgiego człowieka' (NSGU 352).

Według *Słownika synonimów* do grupy podstawowych, standardowych werbalno-stylistycznych ekwiwalentów *grubego* (w obydwu znaczeniach) zalicza się następujące nazwy pospolite: *otyły, tęgi, tłusty, nalany, nabity, rozlany, brzuchaty*,

⁹ Zob. A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1994, s. 30.

zażywny, pełny, okrągły, pękaty, korpulentny, opasły, spasiony, spasyły, zapasiony, utuczony, utyty, pulchny, puszysty, grubas, tłuszczoch, otylec, baryła, beka, beka tłuszczu, pulpet, pyza, brzuchacz, spaślak, spuchlak, wieprz (SS 123). Zbiór synonimów leksemu *chudy* tworzą natomiast takie jednostki leksykalne jak: *szczupły, smukły, wysmukły, cienki, suchy, patykowaty, tykowaty, tyczkowaty, mizerny* (SS 57). Prócz wymienionych na oznaczenie „wagowych niedostatków” wyglądu zewnętrznego stosuje się także kilka określeń konotujących stopień masywności ludzkiego ciała. O grubym człowieku można powiedzieć, że jest on między innymi: *duży, wielki, potężny, szeroki*, że ma *pokaźną tuszę*, jest *przy kości, bogaty w ciało i słusznej budowy*. Ludzi chudych charakteryzuje się natomiast jako: *drobnych, małych, filigranowych*, będących *drobnej lub skromnej budowy*. Miernikiem wagi i masy ciała mogą być również przysłowki: *bardzo, nieco, trochę*, modulanty: *za, zbyt*, na przykład: *trochę zbyt przy kości, za chudy*, itp., a nawet przymiotnik *taki*: *Przy napojach stała taka większa dziewczyna* (zasłyszane) oraz frazeologizm *ileś kilogramów żywej wagi* (SF 522). W zebranych zasobie leksykalnym odnotowano także dwa innego rodzaju miana, konotujące „rozmiar” *grubasków*: *XXL* ‘otyła osoba’ (NSGU 406) – określenie odnoszące się do literowego rozmiaru odzieży (XXL odpowiada odzieży w rozmiarze 44/46) oraz pochodzące ze świata mody zestawienie *dziewczyna plus size* (terminem owym nazywa się modelki, gwiazdy wykraczające swoją figurą, rozmiarem poza przyjęty standard, o zaokrąglonych kształtach; *plus size* w języku angielskim znaczy tyle, co ‘dodatkowy rozmiar’).

Warto się również przyjrzeć czasownikom i konstrukcjom czasownikowym nazywającym przybieranie bądź trwanie na wadze, będącym metaforycznym i rozbudowanym sposobem oznaczania intensywności interesujących mnie cech wyglądu fizycznego. Leksykalnym odpowiednikiem tycia są między innymi następujące związki wyrazowe: *nabrać ciała, nabrać kilogramów, obrosnąć w sadło, poprawić się, przybrać na wadze, przybierać na ciełe*, oraz czasowniki: *tyć, utyć, zgrubieć, zaokrąglić się*. Można też *stać się nieco ociężałym, mieć ciężkie kości czy nie odchudzać się* lub *nie dbać o linię*. Silnie pejoratywne wartościowanie tycia wykazują ponadto czasowniki: *spaść się, zapuścić się czy nie dbać o siebie*. W przypadku chudnięcia mówi się natomiast, że ktoś: *odchudza się, spada na ciełe / z ciała / z wagi, zrzuca wagę, traci ciało, gubi kilogramy czy jest na diecie* lub że *spadł mu brzuch*. Ponadto bycie szczupłym oznacza również, że *nie ma się z czego odchudzać*, a stosowane zabiegi wyszczuplające u ludzi smukłych wyraża się na przykład jako *odchudzanie z kości na ości*. Swoistym wyjaśnieniem odmowy zjedzenia czegoś (zazwyczaj tuczącego) jest zdanie: *I tak już dobrze wyglądam*. Przyczyną tycia często staje się miłość do jedzenia, wyrażana eufemizmem: *lubić dobrze zjeść*, a żartobliwe usprawiedliwienie nadwagi i otyłości reprezentuje formuła: *kochanego ciała nigdy nie jest za dużo* (SE 36). Innym czynnikiem, niezwiązanym ze sposobem odżywiania się, a wpływającym na nadmierną masę ciała, mogą być uwarunkowania genetyczne, co akcentuje środowiskowe zestawienie *tłusty gen* (NSGU 372). Jako ciekawostkę warto jeszcze przytoczyć dwa zasłyszane domowe sposoby nabierania masy. Za polskie werbalne odpowiedniki sjęsty uznać można „przykazy” leżenia po skonsumowanym dopiero posiłku w celu relaksu i spokojnego trawienia, nazywanego żartobliwie

zawijzowaniem sadełka: Trzeba poleżeć, żeby sadełko się zawięzało, lub jako pół go-dzinki dla słoninki.

W języku potocznym szczupłość niejednokrotnie kojarzy się ze zgrabnym, czyli 'proporcjonalnym, harmonijnym ciałem' (SWJP II 651). Werbalny dowód stanowią między innymi przymiotniki *niezgrabny, nietypowy*, używane w stosunku do ludzi grubych, których nadmierna tusza, zwana też *ociężałym cielskiem*, uniemożliwia zwinne, lekkie i zgrabne poruszanie się. Jednakże cielesna puszystość była oznaką zdrowia, powodzenia¹⁰, siły, a nawet piękna, o czym świadczą zestawienia *dobrze / świetnie / zdrowo wyglądać, bogaty w ciało* czy neologizm *pięknotyły*. Ponadto *Słownik frazeologizmów PWN* zwrot *obrosnąć w tłuszcz* definiuje także jako 'wzbogacić się, zrobić majątek' (SF 267). O chudej, szczególnie zaś o bardzo chudej osobie mówi się natomiast, że *wygląda źle, mizernie*, a nawet *wynędziale, to słaba* i wątła *szkarada* mająca *chore witki* (chude ręce). W języku uczniów bezpośrednio nawiązanie do zaburzeń odżywiania, anoreksji, reprezentuje nowy apelatyw *anor*, nazywający 'osobę chudą, cierpiącą na anoreksję' (NSGU 19). Chorobę, wątłość osób chudych konotują ponadto określenia: *mizerak, mizerota, niedowaga* czy *chudeusz*, przypominający swoim brzmieniem rzeczownik *stabeusz*¹¹.

Należy jeszcze zauważyć, że prócz wspomnianego wyżej stereotypu gruby = zdrowy, w opinii społecznej funkcjonuje także przekonanie, że ludzie puszyści są bardziej optymistyczni, weselsi niż ludzie chudzi, uchodzący często za marudnych i złośliwych. Pogląd ten odzwierciedlają zaobserwowane przez autorkę niniejszego opracowania żartobliwe, humorystyczne hasła zamieszczane między innymi na odzieży noszonej przez *grubasków*, np.: *Piwo ukształtowało to wspaniałe ciało* (odniesienie do dużego brzucha, zwanego też *mięśniami piwnymi*), *Motylem byłam, ale utylam* (parafraza piosenki Ireny Jarockiej *Motylem jestem*), *Po co mi kaloryfer, jak mogę mieć bojler* (u mężczyzn *kaloryfer* oznacza 'wytrenowane, wyraźnie zarysowane mięśnie brzucha' [SPPC 126], *bojler* natomiast to nazwa sporych rozmiarów, pokaźnego brzucha) czy *I beat anorexia* (z ang.: 'pokonałem anoreksję').

Język potoczny (w tym język uczniów) operuje wieloma metaforycznymi określeniami ludzi grubych i chudych, nawiązującymi do charakterystycznego kształtu, wyglądu czy cech desygnatów pierwotnie nimi sygnowanych. Wśród bogatego zbioru mian werbalizujących owe „niedostatki” ludzkiego ciała najbardziej reprezentatywne są nazwy motywowane: a) apelatywnymi wyróżnikami budowli, maszyn i pojazdów, przedmiotów codziennego użytku oraz elementów świata przyrody nieożywionej, b) pospolitymi określeniami produktów spożywczych, c) nazwami zwierząt, d) imionami bohaterów filmów i programów telewizyjnych i e) antroponimami oraz apelatywami nazywającymi ludzi i wykonawców czynności. Osobną, bardzo liczną grupę stanowią środki językowe konotujące charakterystyczne, widoczne cechy zewnętrzne cielesno-wagowych mankamentów.

¹⁰ A. Dąbrowska zwraca uwagę, że w naszej kulturze zakorzenione jest przekonanie o tym, że tylko ludzie dobrze wyglądający są zdrowi i dobrze im się powodzi, zob. eadem, *Eufemizmy mowy potocznej*, op. cit., s. 128.

¹¹ Zob. R. Sidorowicz, „»Wierzę w liczniki kalorii jako natchnione Słowo Boże« – święta choroba w języku anorektyczek”, referat wygłoszony 14 marca 2012 roku podczas Zielonogórskiego Seminarium Językoznawczego.

Najlichnieszy zbiór nazw sygnujących ludzi *corpulentnych* stanowią określenia motywowane rzeczownikami wyróżniającymi elementy świata i przyrody nieożywionej, jak: a) budowle, maszyny i urządzenia: *berta*, *gruba berta* (od nazwy 'niemieckiego działa kolejowego'), *chodząca masarnia*, *cysterna*, *kolubryna*, *torpeda*, *ratusz*, *rotunda*, *tirówka* (od rodzaju samochodu ciężarowego – tira), b) meble: *szafa*, *dorodna szafa*, *szafa trzydrzwiowa*, *komoda*, *szafomiera / szefomiera*, c) różnego rodzaju krągłe i zaokrąglone przedmioty: *balon*, *baryła*, *baryłeczka*, *baryłka*, *bąbel*, *beczka*, *beka*, *beka tłuszczu*, *bela*, *gruba beka*, *kloc*, *pieprznica*, *ponton*, *kulka*, *kuleczka*. Można być też *grubym na pół śruby* (SR 20). Popularność tego rodzaju epitetów związana jest z jednej strony z wielkością i masywnością konkretnych budynków czy domowych sprzętów, z drugiej zaś – z owalnym, okrągłym kształtem różnorodnych przedmiotów, konotujących gabarytowość oraz krągłości *grubasków* i *ludzi z nadwagą*. Ponadto *duży rozmiar* to często także szerokie biodra i pośladki, co wyrażają porównania tylnej części ciała do *garażu*, *stodoły* czy *popielniczki*. Interesujące przykłady stanowią tutaj miana: a) *tajfun* oznaczające 'osobę tęgą, o obfitych kształtach' (NSGU 368), odwołujące się do silnego wiatru, cyklonu, oraz b) rzeczownik *czumungma* 'otyła dziewczyna' (NSGU 69), będący zapelatywizowanym i przekształconym drugim oronimem najwyższego szczytu świata Mount Everest – *Czomolungmy*.

W podobny sposób, i równie często, etykietuje się *chudego*, jako: *badył*, *blazeria* (od *boazeria*), *chudzielec widelec*, *ciocia wieża*, *decha*, *igła*, *kij*, *listwa*, *łodyga*, *patyk*, *patykowaty*, *splawik*, *sznurek*, *sztacheta*, *tyczka*, *tyczkowaty*, *tyka*, *tykowaty*, *wieszak*, *wiór*, *zapala*, *szczapa*. Podstawą motywacyjno-semantyczną wymienionych określeń są, w opozycji do analogicznych nazw *grubego*, przedmioty czy elementy świata charakteryzujące się cienkim, wąskim, też płaskim i smukłym kształtem. Podkreślić należy, iż zdecydowana większość owych nazw odwołuje się do przedmiotów drewnianych bądź związanych z drewnem. Podobną konotację odnaleźć można w powiedzeniu *płaska jak deska*, sygnującym zazwyczaj 'szczupłą, chudą dziewczynę / kobietę z bardzo małym biustem'. Osoba nadmiernie szczupła jest: *chuda / cienka jak patyk*, *chuda jak żyłeczka / widelec*, a nawet *chuda jak przecinek*. Z drugiej strony *chudość* kojarzona jest również ze zgrabną, smukłą sylwetką, czego potwierdzeniem mogą być między innymi nazwy typu: *laska*, *szprycha*, *strzała*.

Produkty spożywcze niewątpliwie przywodzą na myśl czynność jedzenia, a ilość i jakość spożywanych posiłków często ma wpływ na wygląd zewnętrzny człowieka. Nic więc dziwnego, że wśród zebranego materiału językowego występuje tak wiele potocznych określeń *grubego* i *chudego* związanych z kulinariami. Istotne znaczenie ma tutaj okrągły kształt konkretnego wyrobu, szczególnie zaś zawartość w nim tłuszczu, cukru i kilokalorii – jakże ważnych składników każdej diety odchudzającej. Z nadmierną tuszą kojarzyć się mogą artykuły mięsne lub mączne, a zwłaszcza różnorodne przekąski czy słodczyce motywujące następujące określenia osób *przykości*: *baleron*, *befszyk*, *bekon*, *chabas*, *cielęcina*, *ekler*, *hot dog*, *kapuśniaczek*, *klops*, *klucha*, *kluseczka*, *kotlet*, *kotlecik*, *landryna*, *pączek*, *placek*, *pulpecik*, *pulpet*, *pyza*, *salceson*, *ślonina*, *szynka*. Cechą charakterystyczną człowieka otyłego, tęgiego jest nadmierna ilość tkanki tłuszczowej, pieszczotliwie zwanej *sadełkiem*. Mankament ów wyrażają między innymi rzeczownik *sadełko* 'gruby, otyły człowiek' (NSGU 319), neologizm *sadłożer*, apelatywne zestawienia: *beka tłuszczu*, *thusty pączek* oraz

eufemizm *wyglądać jak pączek w maśle* 'być okrągłym i tłustym, czyli grubym' (SE 38). W omawianej grupie mian znajdują się tylko trzy ekscerpty nazywające osobę chudą, szczupłą: *suchar*, *szynka oświęcimska* oraz peryfraza *bigos przed polowaniem*. W pierwotnym znaczeniu *suchar* oznacza 'kromkę pieczywa suszonego w celu umożliwienia jego długiego przechowywania' (SWJP II 367). Derywatem wysuszonego kawałka chleba są przymiotniki *suchy*, *sucha*, używane w stosunku do chudych ludzi. *Bigos przed polowaniem* znaczy tyle co 'bigos bez mięsa, tłuszczu, czyli chudy'. Oksymoron *szynka oświęcimska* implikuje natomiast Oświęcim (tutaj jako metoniimię niemieckich obozów pracy podczas drugiej wojny światowej), traktowany jako metaforyczny symbol ludzi wychudzonych, wygłodzonych.

Mówiąc o produktach spożywczych, nie można pominąć warzyw i owoców. Okrągły, pękaty *arbuz* i mająca podobne cechy *dynia* w języku potocznym sygnują człowieka grubego. Długi *szczypiorek* / *szczypior* oraz *rabarbar* stały się natomiast mianami ludzi chudych.

Wiele występujących w języku frazeologizmów i epitetów związanych ze światem zwierząt jest nacechowanych ujemnie, a nazywanie nimi człowieka niesie ze sobą wysoki stopień ekspresji negatywnej¹². Bogaty zbiór zwierzęcych synonimów *grubego* nawiązuje najczęściej do takich zwierząt jak: świnia (*knur*, *świnia*, *wieprz*, *gruba świnia*), krowa (*krowa*, *krówsko*), a także do hipopotama (*hipopotam*, *grubasna hipka*, *hipcia*) czy słonia (*stoń*, *wielki jak stoń*) oraz do zwierząt wodnych, jak *wieloryb*, *kaszalot*, *waleń*, *foka*. Ssaki te charakteryzują się masywną budową ciała, sporym gabarytem, a często też znaczącą zawartością tłuszczu w organizmie. W interpretowanej grupie mian występują także metaforyczne porównania *grubego* do byka (*wielki jak byk*, *byczek*, *bawół*, *kawał byka*) czy do niedźwiedzia, na przykład: *dupa jak niedźwiedź polarny* (NSGU 83) lub misia (*miś*, *misiek*, *misiołaty*, *misiu*) oraz innych, mniejszych zwierząt: *baba jak żaba*, *durnowata flądra*, *kwoka*.

Joanna Zimnowoda zauważyła, że wśród ekspresywnych wyrażań i zwrotów językowych motywowanych nazwami różnych gatunków fauny, odnoszących się do wyglądu zewnętrznego człowieka, zdecydowanie przeważają określenia negatywne¹³, a w kulturach europejskich przyzwiska typu *świnia* czy *krowa* należą do najbardziej deprecjonujących epitetów¹⁴. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj najliczniejsza grupa odzwierzęcych apelatywów i związków wyrazowych sygnujących grubego, będących różnymi odpowiednikami świni – gatunku mającego najgorszą pozycję wśród zwierząt domowych, gdyż świniom przypisuje się najbardziej niegodziwe występki i zachowania ludzkie¹⁵. Ludzi grubych, tęgich nazywa się: *świnią*, *knurem*, *maciorą*, *grubą świnią*, *świnią różową*, *wieprzem*, *prosiakiem*, *lochą* czy *tuczniorem* (augmentatyw od rzeczownika *tucznik* 'świnia tuczona na ubój' [SWJP II 449]). Można być także: *grubym jak świnia* / *wieprz*, *spasionym* / *tłustym jak wieprz*,

¹² Zob. M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004, s. 86.

¹³ Zob. J. Zimnowoda, *Opozycja homo – animal...*, op. cit., s. 107.

¹⁴ Zob. M. Peisert, *Formy i funkcje...*, op. cit., s. 86.

¹⁵ Zob. M. Peisert, *Sus domesticus – zwierzę, którego nazwy używać nie wypada*, [w:] *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, op. cit., s. 149.

a nawet *mieć nogi jak u świni: modne mini, a nogi jak u świni* ‘złośliwie, ironicznie, grubiańsko o dziewczynie mającej krótkie i grube nogi, a mimo to noszącej kusą spódniczkę’ (SR 21). Jako biologiczną ciekawostkę warto dodać, że hipopotamy należą do ssaków świniokształtnych.

Zdecydowanie mniej określeń zaczerpniętych ze świata fauny wyróżnia ludzi *skromnej budowy*, przyrównywanych do konia: *kobyła*: a) ‘kobieta z chudymi nogami’ (NSGU 168), b) ‘chuda nauczycielka’ (NSGU 168), najczęściej zaś do konia wychudzonego, nędznego: *chubeta* (od *chabeta*), *szkapa*, *chudy jak szkapa*. Ze względu na smukłą, drobną i wąską sylwetkę *chuderlaczki* nazywane są ponadto *tasiemcem*, *śledzikiem*, *osą*, *leszczem* i *pająkiem*, a synonimem wąskiej, szczupłej talii jest zestawienie *talía osy*.

Charakterystyczne cechy zewnętrzne, specyficzny wygląd postaci filmów animowanych czy programów telewizyjnych spowodowały, że sygnującymi je onimiami zaczęto określać odpowiednie „niedostatki” ludzkiego ciała. Człowieka ‘źle zbudowanego, o wątej sylwetce’ (NSGU 267) uczniowie nazywają *paździocem*, od nazwiska Mariana Paździocha, jednego z bohaterów polskiego serialu komediowego *Świat według Kiepskich*. W grupie mian odnoszących się do osób korpulentnych znajdują się: *benny* – od antroponimu angielskiego komika Benny’ego Hilla, *manuela* – od imienia uczestniczki programu *Big Brohter* Manuela Michalak, *muminek* – od onimu Muminek, imienia bohatera cyklu dziewięciu książek fińskiej pisarki Tove Jansson, *orson* – prawdopodobnie od imienia postaci filmów animowanych z serii *Farma Orsona*, *buli* – od onimu Bałwanek Buli, bohatera dobranocek, czy *świnka pigi*, także w skróconej formie *pigi* – od imienia lalki teatralnej Miss Piggi, muppeta, bohaterki programu *The Muppet Show*. Wymienione postaci i ludzie telewizji charakteryzują się krępą bądź krągłą budową ciała (np. *bałwan*). Część z nich wykreowano ponadto na podobieństwo na przykład świni, jak Orson czy Pigi. Muminek natomiast swoim wyglądem przypomina hipopotama.

Nie tylko literackie czy filmowe onimy dały podstawę do tworzenia mian-etykietek, ale także nazwy postaci mitologicznych, jak *nimfa*, oznaczająca ‘osobę tęgą, o przesadnie lekkich ruchach’ (NSGU 241), czy *cyklop*, nazywający ‘wysoką i chudą osobę’ (NSGU 63)¹⁶.

W języku potocznym jako metaforyczne określenie grubego i chudego funkcjonują także nazwy motywowane antroponimami (imionami), np.: *frania* ‘tęga kobieta’ (NSGU 106), *rebeka* ‘gruba, otyła dziewczyna’ (SPPC 264), *cienki bolo / cienki boleć* ‘chłopak chudy i wysoki, zwykle słaby fizycznie’ (NSGU 58) oraz apelatywnymi mianami ludzi i wykonawców czynności, jak na przykład: *madonna* ‘człowiek bardzo otyły’ (NSGU 205), *saper* ‘gruby, otyły człowiek’ (NSGU 321). Niestety brakuje informacji na temat historii przeniesienia znaczenia wymienionych wyrazów. Ekscerptami w omawianej grupie mian, posiadającymi jasną motywację semantyczną, są apelatyw *sumo* – sygnujący ‘osobę z nadwagą, grubą, otyłą’ (NSGU 347), oraz oksymoron *primabalerina wagi ciężkiej* ‘osoba otyła’ (NSGU 293). *Sumo*, czyli ‘japońską formę zapasów’ (SWJP II 368), uprawiają bowiem zawodnicy o charakterystycznej, potężnej budowie ciała. Natomiast *primabalerina* to ‘najlepsza tancerka

¹⁶ Zob. W. Kopaliński, *Słownik eponimów, czyli wyrazów odimiennych*, Warszawa 1996.

jakiegoś zespołu baletowego; solistka baletu' (SWJP II 147), która z zasady winna mieć szczupłą sylwetkę, nie zaś być *wagi ciężkiej*.

W skompletowanym zasobie leksykalnym znajduje się również spora liczba określeń odnoszących się do widocznych cech fizycznych ludzkiego wyglądu, związanych z nadwagą tudzież ze smukłą bądź z nadmiernie chudą sylwetką. *Duży, okazały brzusek, grube nogi, szerokie biodra*, a często również *obfity biust* stanowią zewnętrzną oznakę *krągłości*. Znakomitym werbalnym obrazem ostatnich dwóch cech, przypisywanych zwłaszcza kobietom, jest eufemizm: *mieć na czym siedzieć i czym oddychać*, oraz zestawienia *kobiece / obfite / rubensowskie kształty*. Ponadto 'niezgrabne, grube nogi' nazywane bywają *bebechami* czy *świńskimi nogami* lub – za pomocą okazjonalizmu – porównywane do jednego z ustrojów, ideologii społecznych: *Nogi jak filary socjalizmu* (SE 36). Osoba szeroka w biodrach to między innymi: *betoniar / betoniarą, biodrzasta, szerokodupna czy dupczasta*. Mężczyzna szczycący się dużym brzuchem, zwanym także *bębem*, to *brzuchacz*, mający *odpowiedzialny brzusek*. Widoczną cechą cielesnej puszystości są również charakterystyczne *oponki, boczki* czy *fałdki*. Człowiek szczupły ma zazwyczaj *płaski brzuch* i *kitary* 'chude nogi' (NSGU 163), ale nadmiernie chudemu *widac wszystkie żebra, które można policzyć*. Wystające, widoczne kości powodują, że *chudzinki* nazywa się *kościotrupami, kościstymi, gnaciami* (od *gnat* 'kość'), *szkieletami, szkieletorami, samą skórą i kośćmi* etc. Ponadto o chudej dziewczynie z płaską klatką piersiową mówi się żartobliwie, iż *Pan Bóg stworzył ją dla hecy: z tyłu plecy, z przodu plecy* (SR 22).

Wygląd zewnętrzny to także wzrost czy uroda. Wśród zebranych jednostek leksykalnych odnotować można określenia nawiązujące z jednej strony do wagi ciała, z drugiej natomiast – do wymienionych wartości fizycznych czy estetycznych. O kimś 'bardziej grubym niż wysokim' mówi się, że łatwiej go *przeskoczyć niż obejść* (SE 36), a o niskiej i tęgiej kobiecie: *baba jak żaba* (SR 19). Człowiek wysoki i chudy, czyli *długi jak miesiąc, a cienki jak wyplata* (NSGU 77), nazywany jest natomiast *badylem, tasiemcem, tyczką, ciocią wieżą, gidyją* itp., a niski i chudy – *rabarbarem*. Osoba chuda i brzydka to np. *bździągwa*. Jak się okazuje, wpływ na sposoby etykietowania *grubego* czy *chudego* ma również wiek czy płeć, czego dowodzą między innymi epitety: *kwoka* 'otyła starsza pani' (NSGU 185), *podtatusiały* 'o mężczyźnie podstarzałym, zwłaszcza tyjącym i łysiejącym' (SPPAS 35) czy *pulpecik* 'pieszczotliwie o pulchnej osobie (zwykle o dziecku lub kobiecie)' (SWJP II 215).

Zaprezentowana przeze mnie lingwistyczno-stylistyczna interpretacja różnorodnych środków językowych sygnujących *grubość* i *chudość* ludzkiego ciała pozwala stwierdzić, że wygląd zewnętrzny stał się istotnym (obsesyjnym?) tematem dzisiejszego świata, a w nim szczególnie „walka z kilogramami”. Zagadnienie nadmiernej tuszy lub niedowagi, jako problem społeczno-medyczny, systematycznie przenika do polszczyzny, czego werbalnym dowodem jest bogaty zasób skompletowanego oraz zinterpretowanego wyżej słownictwa. Podkreślić jednak należy, iż przytoczone i omówione przykłady etykietowania owych fizyczno-cielesnych mankamentów urody zapewne nie stanowią zamkniętego zbioru mian czy określeń, tym bardziej nie wyczerpują poruszonego tematu. W niniejszej refleksji pominięto

między innymi szczegółową charakterystykę emocjonalności i poziomu wartościowania sygnowanych „niedostatków”.

Zebrany zasób leksykalny pokazuje, że podstawowym sposobem tworzenia mian-etykietek *grubasków* i *chuderlaczków* jest podobieństwo pod względem kształtu, wielkości i masywności ludzi korpulentnych, jak również szczupłych do różnorodnych obiektów oraz ludzi i postaci – denotatów, których nazwa (nazwa własna lub pospolita) została wtórnie użyta jako określenie interesujących mnie cech wyglądu zewnętrznego. Znamienne jest to, że wśród najczęściej stosowanych synonimów *grubego* występuje tak wiele odniesień do świni, np.: *knur*, *locha*, *prosiak*, *świnka pigi*, *świnia różowa*, *wieprz etc.*, a w grupie mian sygnujących *chudego* – do drewna, np.: *blazeria*, *listwa*, *patyk*, *tyczka*, *szczapa*, *wiór*, *zapała* itd. W werbalnym opisie obu cech wyglądu zewnętrznego istotne są głównie widoczne właściwości, charakterystyczne dla danej wagi / masy ciała.

Znacząca dysproporcja leksyki odnoszącej się do *grubości* w stosunku do apetytywów z pola wyrazowego *chudości* sugeruje, że pierwszy z obu „mankamentów” jest powszechnie dostrzegany częściej i więcej się o nim mówi, co zapewne ma związek z ogólnie popularyzowaną szczupłością i nagłaśnianą walką z otyłością. Jak już proponowałam, warto w przyszłości przyrzeć się werbalnej sympatii, tudzież antypatii wobec osób tęgich i smukłych, gdyż

w każdej kulturze jest uformowana pewna modelowa opinia o tym, jakie cechy fizyczne i psychiczne człowieka są akceptowane i oceniane pozytywnie, stąd każde odstępstwo od normy – zarówno na plus, jak i na minus – może być źródłem agresywnych zachowań w stosunku do innego. Szczególnie napastliwe zachowania, lekceważenie, zniewagi dotyczą widocznych „braków” i „odmienności”¹⁷.

Bibliografia

- Dąbrowska A., 1992, *Eufemizmy mowy potocznej*, [w:] *Potoczność w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wrocław, s. 119–178 (Język a Kultura, t. 5).
- Dąbrowska A., 1994, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Historia ciała*, 2011, t. 1: *Od renesansu do oświecenia*, red. G. Vigarello, Gdańsk.
- Kłosiewicz-Lepianka M., 2004, *Profile pojęcia ciało w dzisiejszej prasie kobiecej*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 30–44.
- Kopaliński W., 1996, *Słownik eponimów, czyli wyrazów odmiennych*, Warszawa.
- Krawczyk A., 1991, *Ciało człowieka w świetle frazeologii gwarowej*, [w:] *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 143–147 (Język a Kultura, t. 1).
- Peisert M., 2003, *Sus domesticus – zwierzę, którego nazwy używać nie wypada*, [w:] *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław, s. 149–155 (Język a Kultura, t. 15).
- Peisert M., 2004, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław.
- Sękowska E., 1999, *Językowy obraz ciała w prasie ostatnich lat*, [w:] *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, Warszawa, s. 69–77.

¹⁷ M. Peisert, *Formy i funkcje...*, op. cit., s. 98.

Zimnowoda J., 2003, *Opozycja homo – animal w ekspresywnych zwrotach językowych*, [w:] *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław, s. 103–115 (Język a Kultura, t. 15).

Objaśnienia skrótów

NSGU – *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, red. H. Zgółkowa, Wrocław 2004.

SE – A. Dąbrowska, *Słownik eufemizmów polskich: czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa 1998.

SF – *Słownik frazeologiczny PWN*, oprac. A. Kłosińska, Warszawa 2008.

SPPAS – J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa – Wrocław 1996.

SPPC – M. Czeszewski, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa 2006.

SR – M. Nagajowa, *Słownik rymowanek potocznego języka polskiego*, Warszawa 2005.

SS – *Słownik synonimów*, red. Z. Kurzowa, Warszawa 2009.

SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1998, t. 1–2.

Thickness and thinness in the Polish Language

Abstract

The article refers to the currently popular problem of “fighting with extra weight”. The paper presents various verbal and stylistic ways of naming thick and thin people used in today’s Polish language, especially in its colloquial (informal) form. The analysis is based on a collection of about 440 different terms used for describing *thick* and *thin* people as well as common words and phrases that form the word field of *thickness* and *thinness*.

In addition to the basic synonyms and idioms which name these deficiencies in the physical appearance, the article shows, among others, names that connote the level of massiveness of the human body, verbs that refer to gaining and losing weight, words describing characteristic, visible features associated with obesity or leanness. It also distinguishes four groups of metaphorical expressions of corpulent and slim people, motivated by a variety of names designating respectively round or thin and narrow shape or appearance. The author also notes significant lexical-quantitative disproportion of vocabulary concerning *thickness* in relation to the vocabulary of the verbal field of *thinness*, suggesting that there is an asymmetry that could be the verbal evidence of “fighting with obesity.”